

Wprowadzenie

Od drugiej połowy roku 1904 Imperium Rosyjskie, w tym Królestwo Polskie, ogarnęło wrzenie rewolucyjne. Kilkutysięczne rzesze robotników gromadziły się podczas manifestacji ulicznych i strajków. Na ulicach zapanowało bezprawie, z czego korzystały także środowiska przestępcze. Dochodziło do rabunków, napadów, strzelanin oraz ataków z użyciem materiałów wybuchowych. Do tego krążące plotki o kolejnych wybuchach przemocy i samosądach nie pozostawiały mieszkańcom złudzeń, że ich codzienność wróci do normy. Policja straciła kontrolę nad sytuacją w miastach, a ich ludność musiała szukać nowych sposobów na wymierzanie sprawiedliwości i ochronę¹. Słabość władz i kruchość porządku społecznego stały się widoczne dla wszystkich obserwujących fale przemocy, które zalewały większe ośrodki cesarstwa. Jednakże wiosną 1905 roku Warszawa wydawała się być ogarnięta anarchią bardziej niż jakiegokolwiek inne miasto w Rosji².

Pod koniec maja 1905 roku stolicą Królestwa wstrząsnęła kolejna fala przemocy, która szybko zyskała miano „pogromu alfonsów”³. Od 24 maja przez pięć dni warszawscy robotnicy i rzemieślnicy, w większości Żydzi, napadali gromadnie na członków miejscowego półświatka – stręczycieli, złodziei, oszustów i paserów – niszcząc przy tym lokale związane ze środowiskiem przestępczym i oferujące płatne usługi seksualne: kawiarnie, szynki, domy publiczne, domy schadzek oraz prywatne mieszkania. Obiektem przemocy stały się również kobiety prowadzące domy publiczne, czerpiące stały lub dodatkowy zarobek z prostytucji, a także i te, które żyły w sposób naruszający społeczne konwenanse. Wśród ofiar znalazły się bowiem kobiety

¹ A. Ascher, *The Revolution of 1905*, t. 1: *Russia in Disarray*, Stanford 1988, s. 134. Autor wskazuje, że w niektórych miastach, np. Nowomińsku (dziś Mińsk Mazowiecki) pod Warszawą, obowiązki władz przejęły grupy robotnicze, do których mieszkańcy zwracali się o pomoc w rozwiązaniu ich problemów czy sporów.

² Ibidem.

³ Wydarzenia nazywano też „sądami doraźnymi”, „zaburzeniami”.

niezwiązane z prostytutką, które żyjąc i utrzymując się samodzielnie, budziły podejrzenia co do swojej moralności⁴. W wyniku zamieszek zdemolowano około stu pięćdziesięciu lokali, a ulice Warszawy zamieniły się w pobojo-wisko. Zniszczone meble, fortepiany i lustra zalegały na chodnikach pokrytych pierzem z porozrywanych kołder i poduszek oraz kałużami krwi, w ruchach zginęło bowiem kilka osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Wybuch przemocy i bezprawie nie zaskoczyły mieszkańców Warszawy, którzy już od pewnego czasu byli świadkami różnych aktów terroru, wymierzonych zarówno w przedstawicieli władzy rosyjskiej, jak i przypadkowych przechodniów czy przyjezdnych. Ataki bombowe, napady na stróżów, przechodniów, robotników i drobnych rzemieślników stały się codziennością. Choć współcześni mogli być zatem przyzwyczajeni do agresji i panującej na ulicach miasta anarchii, to jednak „pogrom alfonsów” odbił się szerokim echem zarówno na ziemiach polskich, jak i za granicą, wywołując powszechne zaciekawienie oraz dyskusje dotyczące problemów społecznych. Masowe ataki na domy publiczne odnotowane zostały właściwie przez wszystkich – prasę w Królestwie i w innych krajach, dyplomatów przebywających wówczas w Warszawie, liderów żydowskiego i polskiego ruchu robotniczego oraz lekarzy pogotowia ratunkowego.

„Pogrom alfonsów” nie był, wbrew powszechnej opinii, jedynie odosobnionym incydentem czy też wydarzeniem bezprecedensowym. Warszawskie zamieszki z końca maja 1905 roku przypominały inne wystąpienia robotnicze i były tylko jedną z wielu fal przemocy przetaczających się przez zrewoltowane Królestwo Polskie. Gdy w Warszawie powoli cichł huk wyrzucanych przez okna mebli i ustawały pościgi uliczne za sutenerami, na domy publiczne i członków półświatka napadano w Łodzi, Dąbrowie Górniczej i Lublinie⁵. W czerwcu do ataków na domy publiczne, choć na niewielką skalę, doszło również poza granicami Królestwa Polskiego – w Sankt Petersburgu, jednak trudno powiedzieć, jaki był związek między tymi zajściami a falą przemocy w Królestwie⁶. Sporadyczne samosądy nad

⁴ Nie było to niczym wyjątkowym – także same władze podejrzewały szerokie grono kobiet, najczęściej służące, kelnerki, aktorki i tancerki, o potajemne prostytuowanie się. Zob. A. Jakubczak, *Polacy, Żydzi i mit handlu kobietami*, Warszawa 2020, s. 91, 143, 147.

⁵ Na temat podobnych napadów w Łodzi – zob. *Kronika. Napady na domy rozpusty*, „Rozwój”, 3 czerwca 1905, s. 3; w Lublinie – zob. H. Gawarecki, *O dawnym Lublinie. Szkice z przeszłości miasta*, Lublin 1986, s. 285; w Dąbrowie Górniczej – zob. *Z Dąbrowy Górniczej*, „Górnik”, lipiec 1905, nr 13, s. 10. Stanisław Kalabiński i Feliks Tych wskazują też Białystok i Sosnowiec, jednakże źródła archiwalne, prasowe czy wspomnieniowe tego nie potwierdzają. S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976, s. 167. Brakuje też poświadczenia takich zajść w Tomaszowie, o których pisał Abraham Ascher, zob. idem, *The Revolution...*, t. 1, s. 135.

⁶ O zamieszkach w Sankt Petersburgu donosiła prasa rosyjska – zob. np. *Razgrom domow rozwrata*, „Prijazowskij kraj”, 25 czerwca 1905, nr 152, s. 4.

sutenerami i przestępcami odbywały się na mniejszą skalę w Kongresówce aż do końca rewolucji w 1907 roku⁷.

Aby zrozumieć ataki na środowiska przestępcze i domy publiczne w 1905 roku, należy wpisać je w szerszy kontekst ruchów rewolucyjnych na ziemiach polskich w latach 1905–1907, rosnących w siłę ruchów robotniczych – Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) oraz Powszechnego Żydowskiego Związku Robotniczego na Litwie, w Polsce i Rosji, znanego powszechnie jako Bund, prostytucji i opozycji społecznej wobec niej, środowisk przestępczych i marginesu społecznego w ogóle oraz roli przemocy w społeczeństwie Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku.

Te kilkudniowe zamieszki były dotąd omawiane w literaturze naukowej zazwyczaj jako szczególny epizod z dziejów rewolucji 1905–1907 roku czy też wyjątkowa manifestacja sprzeciwu mieszkańców Warszawy wobec szerzącej się prostytucji⁸. Część świadków, choć uznawała atak na półświatek za coś naturalnego, przypisywała tym wydarzeniom wyjątkowy charakter, przedstawiając je jako niespotykany dotąd wyraz sprzeciwu społecznego. Samo określenie „pogrom alfonsów”, nadane ówczesnie przez obserwatorów i komentatorów, dodawało sytuacji pikanterii i budzi zaciekawienie po dziś dzień. O sensacyjnym podejściu do zamieszek z 1905 roku świadczą nie tylko prace naukowe, które często wspominają je jako kuriozum, lecz także miejsce tych wydarzeń w kulturze popularnej. Do wzrostu zainteresowania tymi rozruchami przyczyniły się niedawno opublikowane dzieła literatury pięknej skierowane do szerokiej publiczności. W 2017 roku ukazała się powieść Gabriela Maciejewskiego *Baśń jak niedźwiedź. Socjalizm i śmierć*, w której ataki na domy publiczne w Warszawie opisano w rozdziale *Izraelici u Dzieciątka Jezus*, a w 2018 roku Waław Holewiński wydał *Pogrom 1905*, w całości poświęcony zamieszkom w tym mieście⁹. Niedawno starcia te stały się także inspiracją do scenariusza *Pogrom alfonsów. Warszawa 1905* Jakuba Skrzywanek, który nadal czeka na realizację¹⁰. Dzieła zainspirowane

⁷ W omawianym okresie do samosądów nad przestępcami dochodziło także na pozostałych obszarach Imperium Rosyjskiego. W lipcu 1905 roku grupa robotników napadła w Moskwie na miejscową bandę złodziei, a kilka dni później powtórzyli to sami mieszkańcy. Takie oddolne działania miały się jeszcze powtarzać przez kilka kolejnych tygodni. Zob. A. Ascher, *The Revolution...*, t. 1, s. 132–133.

⁸ Zob. H. Kiepuska, *Warszawa w rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1974; S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*; L. Bernstein, *Sonia's Daughters: Prostitutes and Their Regulation in Imperial Russia*, Berkeley 1995. Laura Engelstein wskazuje wręcz, że „pogrom alfonsów” był nie tylko wyrazem sprzeciwu warszawiaków, lecz obroną honoru i męskości żydowskich środowisk robotniczych, zob. eadem, *The Keys to Happiness: Sex and the Search for Modernity in Fin-de-Siècle Russia*, Ithaca 1992, s. 309.

⁹ G. Maciejewski, *Baśń jak niedźwiedź. Socjalizm i śmierć*, t. 1, Szczesne 2017; W. Holewiński, *Pogrom 1905*, Poznań 2018 (w realizacji serial na podstawie powieści, reż. Michał Rogalski).

¹⁰ J. Skrzywanek, *Pogrom alfonsów. Warszawa 1905*, „Dialog” 2019, nr 1 (746), s. 21–45.

tymi wydarzeniami, uważanymi za wyjątkowe, opierają się zazwyczaj na tym samym repertuarze źródeł – kilku polskich brukowcach.

Zebrane w niniejszej książce źródła wpisują „pogrom alfonsów” w różne konteksty – rewolucji 1905 roku, prostytucji, przestępczości i marginesu społecznego, ruchu robotniczego – pozwalając na ukazanie zamieszek w całej ich złożoności. Wiele z tych tekstów nie było dotąd dostępnych dla polskiego Czytelnika ze względu na barierę językową. Inne, choć obecne w polskich bibliotekach i archiwach, były wykorzystywane raczej do badań nad przemianami i wydarzeniami politycznymi w kontekście działalności politycznej organizacji robotniczych aniżeli w odniesieniu do tematyki społecznej. Autorami zebranych tu źródeł byli ludzie obserwujący tę samą rzeczywistość z różnych perspektyw – m.in. polscy duchowni, lekarze i pisarze; polscy socjaliści i antysemita; żydowscy socjaliści i integracjoniści; Żydzi mieszkający w Europie Wschodniej i w amerykańskiej diasporze oraz zagraniczni dyplomaci. Czytelnik otrzymuje zatem zróżnicowany obraz społeczeństwa ziem polskich na przełomie wieków, borykającego się nie tylko z niestabilnością polityczną, lecz także z problemami społecznymi, takimi jak prostytucja, przemoc uliczna i międzyetniczna, demoralizacja młodzieży oraz bieda.

Zebrane w prezentowanym tomie źródła ukazują, w jaki sposób różne grupy społeczne reagowały na nową rzeczywistość – dołączając do grup przestępczych lub masowego ruchu robotniczego, stosując lub odrzucając przemoc, tworząc nową tożsamość, nawołując do głębokich przemian społecznych czy też wspierając grupy postrzegane jako potrzebujące pomocy. Niniejsza publikacja jest więc kierowana zarówno do badaczy, jak i do szerokiego grona osób zainteresowanych nie tylko rewolucją 1905 roku, lecz także kulturą robotniczą, życiem codziennym w Polsce pod zaborami, marginesem społecznym, prostytucją i mentalnością społeczeństwa ziem polskich na początku XX wieku.

Warszawa początków XX wieku

Pod koniec XIX wieku Warszawa zmieniła diametralnie swoje oblicze. Nastąpił gwałtowny rozwój gospodarczy miasta, któremu towarzyszył napływ tysięcy nowych mieszkańców. Na przełomie wieków połowę warszawiaków stanowiły osoby przybyłe tam skądinąd, przeważnie młodzi ludzie poszukujący w rodzącej się metropolii możliwości zarobku i poszerzenia horyzontów. W ostatnich dekadach XIX wieku liczba mieszkańców Warszawy prawie się podwoiła, osiągając pod koniec wieku ponad 600 tys. Wśród napływających do miasta byli także Żydzi, których liczba wzrosła z 127 917 w 1882 roku do 219 128 w momencie cenzusu

z 1897 roku¹¹. Sytuacja nie uległa zmianie wraz z nadejściem nowego stulecia. W samych pierwszych pięciu latach XX wieku w Warszawie osiedliło się prawie 100 tys. osób¹². Z kolei społeczność żydowska urosła w kolejnych latach do 337 074, a w przededniu I wojny światowej Żydzi stanowili już ponad 30% mieszkańców¹³. Wzrost demograficzny i stosunkowo ograniczony obszar miasta sprawiły, że Warszawa stała się europejską metropolią o wyjątkowo wysokim zagęszczeniu ludności.

Zróżnicowanie demograficzne Warszawy było bardzo duże. Według cenzusu z 1897 roku katolicy stanowili 55,7% mieszkańców miasta¹⁴. Drugą najliczniejszą grupę wyznaniową (33,7%) tworzyli żydzi. Wyznawców prawosławia, głównie przedstawicieli administracji rosyjskiej, czy protestantów było znacznie mniej¹⁵. Ponad połowa warszawiaków wskazywała wówczas polski jako swój język ojczysty. Drugim najczęściej używanym pod koniec wieku językiem był jidysz, jednakże aż do 1905 roku nie wydawano prasy w tym języku¹⁶. Ta mozaika religijna i językowa nadawała Warszawie barwny charakter, lecz prowadziła także do napięć między poszczególnymi grupami¹⁷.

Powyższa charakterystyka demograficzna miasta jest jednak znacznym uproszczeniem. Nie można bowiem mówić o jednorodnej społeczności żydowskiej w Warszawie, która była bardzo zróżnicowana zarówno pod względem wierności tradycji żydowskiej, jak i języka. Większość warszawskich Żydów stanowili chasydzi, których dziesiątki sztybli (niewielkich bożnic) wypełniały ulice miasta¹⁸. Niewielką, lecz wyróżniającą się grupę tworzyła inteligencja żydowska, tzw. Polacy wyznania mojżeszowego, postulujący integrację ze społeczeństwem polskim i używanie języka polskiego przez Żydów¹⁹. Pośród licznych przybyszy do miasta znaleźli się także „Litwacy”, czyli Żydzi pochodzący ze strefy osiedlenia lub samej Rosji – np. z Moskwy²⁰. Do Kongresówki przybyło z tych terenów ok. 150 tys.

¹¹ B. Garncarska, *Beajot macawa ha-chomri we-ha-chewrati szel ha-uchlusja ha-jehudit be-Warsza ha-szanim 1862–1914*, „Gal-Ed” 3791, nr 1, s. 2.

¹² M. Nietyksza, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1971, s. 27.

¹³ B. Garncarska, *Beajot macawa ha-chomri...*, s. 2.

¹⁴ S. Corrsin, *Warsaw Before the First World War: Poles and Jews in the Third City of the Russian Empire, 1880–1914*, Boulder 1989, s. 145.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, s. 147.

¹⁷ Więcej o rosnących napięciach między ludnością żydowską a polską w tym okresie zob. np. T. Weeks, *From Assimilation to Antisemitism: The “Jewish Question” in Poland, 1850–1914*, DeKalb 2006.

¹⁸ Ibidem, s. 31.

¹⁹ Więcej o tej grupie zob. A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989.

²⁰ W 1891 roku zarządzone wydalanie z Moskwy Żydów przebywających tam bez odpowiedniego pozwolenia. Więcej na temat Żydów mieszkających poza strefą osiedlenia

osób, przy czym większość osiedliła się w jej większych miastach – Warszawie i Łodzi. Wprowadziło to dodatkowe podziały w warszawskiej społeczności żydowskiej, Żydzi litewscy używali bowiem innego dialektu jidysz, zazwyczaj znali rosyjski, a nie polski, z reguły byli też bardziej zsekularyzowani od polskich Żydów²¹. Ich napływ do Warszawy nie tylko wzmocnił udział Żydów w handlu i przemyśle, lecz także przyczynił się do rozwoju prasy w języku jidysz i spopularyzowania wśród warszawskich Żydów ideologii socjalistycznej, w szczególności reprezentowanej przez Bund, założony przez Litwaków w Wilnie²². Do stolicy Królestwa przybył m.in. lider Bundu Chaim Jankiel Helfand (pseud. A. Litwak), którego wspomnienia przedrukowano w niniejszym tomie, a w 1892 roku także socjalistka Cecylia Zelikson. Opisała ona napływ Żydów litewskich i ich aklimatyzację w Warszawie na przełomie wieków następująco:

W tym czasie był w Warszawie nadmiar nauczycieli. Wielu żydowskich studentów przyjechało do Warszawy [...] w nadziei, że dostaną się na uniwersytet lub zdadzą egzamin do cztero-, sześć- lub ośmioklasowego gimnazjum. Oprócz studentów żydowskich było też wielu takich, którzy zostali wydalenii ze szkół średnich w różnych rosyjskich miastach za polityczną działalność i chcieli zapisać się do szkoły w Warszawie. [...] Ci wszyscy młodzi rewolucjoniści i rewolucjonistki, przebywający z dala od swoich rodzinnych stron i nie mogący z powodu niezajomości polskiego w pełni zaadaptować się w otaczającym ich polskim środowisku, tworzyli w Warszawie rosyjską kolonię²³.

Napływający do miasta imigranci żydowscy mogli swobodnie wybierać miejsce zamieszkania, ale z reguły osiedlali się w okolicach zwyczajowo zajmowanych dotąd przez Żydów. Ustanowiony w 1824/1825 roku rewir żydowski obejmował północno-zachodnią część miasta, powszechnie nazywaną Dzielnicą Północną. Składały się na nią cyrkuły III, IV, V i VI, przy czym tylko w cyrkułach IV i V Żydzi stanowili zdecydowaną większość²⁴ (zob. mapa). To tam rozegrała się większość opisywanych tu wydarzeń. Ta część Warszawy odznaczała się wysoką gęstością zaludnienia i zabudowy. Była to dzielnica drobnej wytwórczości i handlu. Obok bożnic i szkółek żydowskich krajobraz Dzielnicę Północną dopełniały liczne

zob. B. Nathans, *Beyond the Pale: The Jewish Encounter with Late Imperial Russia*, Berkeley–Los Angeles 2002.

²¹ S. Corrsin, *Warsaw...*, s. 34.

²² J. Nalewajko-Kulikow, *Mówić we własnym imieniu. Prasa jidyszowa a tworzenie żydowskiej tożsamości narodowej (do 1918 roku)*, Warszawa 2016.

²³ C. Bobrovskaya, *Twenty Years in Underground Russia: Memoirs of Rank-and-File Bolshevik*, London 1934, s. 10–11.

²⁴ B. Garncarska, *Beajot macawa ha-chomri...*, s. 3; P. Wróbel, *Jewish Warsaw Before the First World War* [w:] *The Jews of Warsaw*, red. A. Polonsky, (Polin: Studies in Polish Jewry 3), London 2004, s. 166.

sklepiki, warsztaty i małe manufaktury²⁵. To właśnie w przemyśle i rzemiośle zatrudnionych było prawie 40% warszawskich Żydów²⁶. Tłoczyli się oni w niewielkich warsztatach i fabryczkach zatrudniających co najwyżej kilkanaście osób²⁷, gdyż rozwijające się branże przemysłu były dla nich w większości niedostępne. Zarobki i warunki pracy w tych miejscach stały na znacznie niższym poziomie niż w większych fabrykach, które były zmechanizowane i podlegały inspekcji fabrycznej. Tak wspominała początkowy okres swojego pobytu w Warszawie w latach 90. XIX wieku Zelikson:

Pamiętam, że podczas pierwszych dni pobytu w Warszawie spotkałam dwie moje rodaczki, młode dziewczyny jak ja, pół-robotnice i pół-intelektualistki. Pracowały one w fabryce koronek i były związane z nielegalnymi środowiskami robotniczymi. [...] Postanowiłam poszukać pracy w fabryce, co okazało się niełatwym zadaniem. Bezrobocie w Warszawie było wówczas bardzo duże. Pod bramami fabryki gromadziły się tłumy innych dziewcząt gotowych pracować za najskromniejsze wynagrodzenie. W końcu, po przepychankach z tłumami bezrobotnych pod bramami fabryk koronek, tytoniu, papierosów, czekolady i innych, musiałam zadowolić się pracą w sklepiku. [...] Dzień pracy, który nie był wówczas uregulowany prawnie, był bardzo długi, a zarobki nie przekraczały ośmiu rubli miesięcznie. W sklepie pracowało tylko dwadzieścia osób. Większość pracujących w sklepie dziewcząt była zmuszona do wyjścia na ulicę, aby zarobić na ubranie i jedzenie²⁸.

W podobnej sytuacji znalazło się na początku XX wieku wielu innych mieszkańców Warszawy pochodzących ze sfer robotniczych. Przeciągające się okresy bezrobocia, niskie płace, ciężkie warunki pracy były powszechnym doświadczeniem ówczesnych, w których rosło niezadowolenie z otaczającej rzeczywistości. Tak rodziła się potrzeba gruntownych zmian społecznych.

Kontekst: rewolucja 1905 roku

Temat rewolucji 1905 roku wciąż wzbudza żywe zainteresowanie, o czym świadczy duża liczba publikacji na ten temat wydanych w ostatnich latach. Okres rewolucyjny był w końcu nie tylko momentem przemian politycznych, lecz także świadectwem kryzysu społecznego, kształtowania się kolektywnej aktywności społeczno-politycznej oraz tworzenia się nowej sfery publicznej i kulturowej²⁹.

²⁵ P. Wróbel, *Jewish Warsaw...*, s. 166; M. Nietyksza, *Ludność Warszawy...*, s. 57.

²⁶ P. Wróbel, *Jewish Warsaw...*, s. 168.

²⁷ B. Garncarska, *Beajot macawa ha-chomri...*, s. 20–21.

²⁸ C. Bobrowskaya, *Twenty Years...*, s. 9.

²⁹ Zob. m.in. W. Marzec, *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź–Kraków 2016; R. Blobaum, *Rewolucja: Russian Poland, 1904–1907*, Ithaca 1995; *Rewolucja 1905–1907 w Królestwie Polskim i w Rosji*, red. M. Przeniosło, S. Wiech,

Jak słusznie wskazali Stanisław Kalabiński i Feliks Tych, niepokoje społeczne w latach 1905–1907 powinny być rozpatrywane także jako pierwsza rewolucja społeczna, a nie tylko protest polityczny czy powstanie narodowe³⁰. Czas wrzenia rewolucyjnego stanowił bowiem moment kluczowy dla procesów modernizacyjnych, przyspieszając niektóre zmiany zachodzące w życiu jednostek oraz zbiorowości w sferze kultury i obyczajowości³¹. Z tego powodu rewolucja 1905 roku jest istotna dla zrozumienia ówczesnego społeczeństwa ziem polskich, jak i późniejszych procesów społeczno-politycznych i kulturowych.

„Pogrom alfonsów” został odnotowany w bardzo bogatej historiografii rewolucji lat 1905–1907 na ziemiach polskich nie bez powodu. Czołowi badacze tego zagadnienia zwykli uważać go za spontaniczny wybuch ludowy, mający na celu wymierzenie sprawiedliwości i budowanie nowej moralności. Kalabiński i Tych określili wydarzenia z maja 1905 roku jako charakterystyczny przykład żywiołowego wystąpienia ludowego, tylko pozornie pozbawionego kontekstów społeczno-politycznych. Ich zdaniem zrodziła je właśnie rewolucja³². Podobnie „pogrom alfonsów” interpretowali inni badacze, wskazując na społeczne tendencje puryfikacyjne, które ujawniły się w działaniach robotników dewastujących domy publiczne³³. Powołując się na monumentalną pracę Charlesa Tilly’ego, Wiktor Marzec podaje, że niszczenie domów publicznych i demolowanie sklepów monopolowych należały do stałego repertuaru przednowoczesnych kontestacji społecznych, które w okresie rewolucji przeplatały się z ich nowoczesnymi formami – strajkami i demonstracjami³⁴.

Kielce 2005; *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907*, red. A. Żarnowska, Warszawa 2007; S. Ury, *Barricades and Banners: The Revolution of 1905 and the Transformation of Warsaw Jewry*, Stanford 2012; *Russian Revolution of 1905 in Transcultural Perspective: Identities, Peripheries, and the Flow of Ideas*, red. F. Fischer von Weikersthal et al., Bloomington 2013, s. 105–120; J. Cox, *The Women’s Revolution: Russia 1905–1917*, Chicago 2019; *The Revolution of 1905 and Russia’s Jews*, red. S. Hoffman, E. Mendelsohn, Philadelphia 2008; K. Śmiechowski, W. Marzec, *Pathogenesis of the Polish Public Sphere: The Intelligentsia and Popular Unrest During and After the 1905 Revolution*, „Polish Sociological Review” 2016, nr 4 (196), s. 437–457; I. Shtakser, *The Making of Jewish Revolutionaries in the Pale of Settlement: Community and Identity During the Russian Revolution and Its Immediate Aftermath, 1905–1907*, Basingstoke 2014.

³⁰ S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...* W roku 2004 Anna Żarnowska, oceniając stan badań nad dziejami rewolucji 1905 roku, stwierdziła, iż w polskiej historiografii przez długi czas skupiano się głównie na rozpatrywaniu okresu rewolucyjnego w kontekście narodowym i politycznym. Chwaląc nowy nurt w dziedzinie badań nad rewolucją, kierującą większą uwagę na znaczne przemiany społeczno-kulturowe, wzywała do dalszych badań w tym obszarze. Zob. eadem, *Spojrzenie na rewolucję 1905 r. w polskiej historiografii – garść refleksji*, „Kwartalnik Historyczny” 2006, R. 113, z. 4, s. 59–94.

³¹ A. Żarnowska, *Spojrzenie...*, s. 91.

³² S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 166.

³³ H. Kiepuska, *Warszawa...*; S. Ury, *Barricades...*; R. Blobaum, *Rewolucja...*

³⁴ W. Marzec, *Rebelia...*, s. 141.

W okresach wzrastającego niezadowolenia tłum niszczył symbole istniejącego porządku społecznego – takim znakiem był często dom publiczny, kojarzony z jednej strony z niemoralnością, a z drugiej z wyzyskiem klas niższych i należących do nich kobiet³⁵. Nie należy zapominać, iż poza usługami seksualnymi domy publiczne często oferowały cały wachlarz rozrywek. Wiele lokali posiadało na przykład koncesje monopolowe³⁶. Co więcej, podobnie jak sklepy legalnie sprzedające alkohol, domy publiczne działały na podstawie zezwoleń wydawanych przez organy władzy, która sankcjonowała ich istnienie³⁷. Lokale te kojarzono więc z rosyjską władzą, wobec której wyrażano niezadowolenie oraz wysuwano żądania społeczno-polityczne³⁸.

Pierwsza połowa 1905 roku zapisała się w historii falą ataków o charakterze puryfikacyjnym. Oprócz napadów na członków półświatka i domy publiczne dochodziło do napaści na inne miejsca demoralizujące masy robotnicze, takie jak sklepy monopolowe czy szynki, oraz osoby postrzegane przez robotników jako szkodliwe lub niechciane – donosiciele i różnej maści przestępców³⁹. Idee puryfikacyjne towarzyszące zrywowi rewolucyjnemu zbiegły się wówczas z paniką moralną wokół prostytucji, określanej jako handel „żywym towarem”, czyli zniewolenie i wyzysk kobiet⁴⁰. Choć kształtowała ona dyskusje na ten temat w kręgach społecznych na ziemiach polskich, a także w Anglii, Stanach Zjednoczonych czy Argentynie, wcześniej nie dochodziło do masowych ataków na domy publiczne, ich właścicieli i pracownice⁴¹. Dopiero splot różnych okoliczności, szczególnie powszechnej przemocy zbiorowej w okresie rewolucyjnym w Rosji, wzrostu liczebności środowisk robotniczych oraz dyskusji wokół prostytucji, doprowadził do podjęcia próby zdecydowanego rozprawienia się z tym procederem. Słuszne wydaje się więc stwierdzenie Kalabińskiego i Tycha, iż to rewolucja zrodziła „pogrom alfonsów” – nie doszłoby do niego bez przyzwolenia władz na przemoc i wzrostu solidarności robotniczej⁴². A dominujący dyskurs o prostytucji kształtowany przez panikę moralną

³⁵ Ch. Tilly, *Popular Contention in Great Britain, 1758–1834*, Cambridge 1995, s. xx.

³⁶ B. Koreywo, *Dwie moralności a walka z nieprawdą*, Warszawa 1925, s. 7.

³⁷ Szerzej na temat funkcjonowania prostytucji w Królestwie Polskim zob. niżej.

³⁸ Szerzej o łączeniu prostytucji z władzami rosyjskimi zob. A. Jakubczak, *Polacy...*, s. 7–10.

³⁹ O niszczeniu sklepów monopolowych w Łodzi w czerwcu 1905 roku zob. P. Korzec, *Walki rewolucyjne w Łodzi i w okręgu łódzkim w latach 1905–1907*, Warszawa 1956, s. 140.

⁴⁰ Szerzej o definiowaniu tzw. handlu „żywym towarem” zob. A. Jakubczak, *Polacy...*, s. 38–39.

⁴¹ O zaniepokojeniu prostytucją w Anglii zob. J.R. Walkowitz, *City of Dreadful Delight: Narratives of Sexual Danger in Late-Victorian London*, London 1992; w Stanach Zjednoczonych – zob. B. Donovan, *White Slave Crusades: Race, Gender, and Anti-Vice Activism, 1887–1917*, Urbana 2006; w Argentynie – zob. D. Guy, *Sex and Danger in Buenos Aires: Prostitution, Family, and Nation in Argentina*, Lincoln 1991.

⁴² S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 166.

legitymizował w oczach społeczeństwa działania robotników, którzy demolowali domy publiczne⁴³.

Mimo że podobne ruchy puryfikacyjne towarzyszyły też innym rewolucjom, niektórzy historycy, m.in. Robert Blobaum, podobnie jak część ówczesnych obserwatorów, wzięli pod uwagę możliwość, że „pogrom alfonsów” nie był do końca spontanicznym wybuchem ludowym mającym na celu budowanie nowej moralności, lecz działaniem sterowanym odgórnie przez którąś z organizacji robotniczych. Rzeczywiście, analiza tych wydarzeń pokazuje, że nie były to typowe ataki na domy publiczne, znane z okresu przednowoczesnego. Miały również elementy określone przez Tilly’ego jako nowoczesne – narodziły się autonomicznie z inicjatywy organizatorów i nie wykształciły się z innych form zgromadzeń, np. manifestacji czy strajków; nie miały wyłącznie lokalnego charakteru, jako że podobne napięcia między robotnikami a środowiskami przestępczymi i prostytutecznymi istniały też w innych miastach; ponadto odznaczały się podobieństwem działań – w wielu miejscach w Warszawie, a także w Łodzi, chętnie wyrzucano cenne przedmioty z domów publicznych na ulice, a następnie je niszczone⁴⁴. Systematyczne działania tłumów i podobny scenariusz zniszczenia skłoniły niejednego obserwatora wydarzeń do wniosku, iż „pogrom alfonsów” zorganizowała jedna z organizacji robotniczych.

Wielu współczesnych, przekonanych o udziale w zamieszkach jednej z organizacji socjalistycznych, obarczało odpowiedzialnością za wydarzenia PPS, a jeszcze częściej Bund (wskazał na niego również Blobaum)⁴⁵. Założony oficjalnie w 1897 roku, Bund wzywał robotników żydowskich do wspólnej walki ekonomicznej i politycznej z robotnikami innych narodowości, podkreślając tym samym potrzebę istnienia narodowo-kulturowej autonomii żydowskiej, co też skonfliktowało go z innymi organizacjami robotniczymi działającymi w Imperium Rosyjskim⁴⁶. Chociaż w Królestwie

⁴³ Szerzej o ówczesnym dyskursie wokół prostytucji na ziemiach polskich zob. K. Stauter-Halsted, *The Devil's Chain: Prostitution and Social Control in Partitioned Poland*, Ithaca 2015; eadem, *The Physician and the Fallen Woman: Medicalizing Prostitution in the Polish Lands*, „Journal of the History of Sexuality” 2011, t. 20, z. 2, s. 270–290; eadem, *Moral Panic and the Prostitute in Partitioned Poland: Middle Class Respectability in Defense of the Modern Nation*, „Slavic Review” 2009, t. 68, z. 3, s. 557–581.

⁴⁴ Ch. Tilly, *Popular Contention...*, s. 349.

⁴⁵ Zob. np. R. Blobaum, *Revolucja...*, s. 94. Jest to też powszechne przekonanie powtarzane w tekstach popularnych, co prawdopodobnie wynika z wyraźnego udziału indywidualnych robotników żydowskich należących do Bundu w zainicjowaniu i zorganizowaniu tych wydarzeń. Zdaje się, że Blobaum opiera swoją interpretację na niewłaściwym odczytaniu raportu pomocnika generał-gubernatora do spraw policyjnych. Choć badacz twierdzi, iż Bund inspirował kolejne zamieszki przeciwko złodziejom i domom publicznym w imię budowania nowej moralności, nie znajduje to potwierdzenia w źródle, które wspomina tylko o obecności bundowców wśród atakujących.

⁴⁶ Więcej na temat Bundu w tym czasie zob. np. H.J. Tobias, *The Jewish Bund in Russia from Its Origins to 1905*, Stanford 1972. Większość literatury dotyczącej Bundu odnosi się